

Po śmierci M. Ngouabiego

Depesza kondolencyjna z Polski

W związku z tragiczną śmiercią przewodniczącego KC Kongijskiej Partii Pracy i prezydenta Ludowej Republiki Konga — Mariena Ngouabiego, I sekretarz KC PZPR Edward Gierka i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosowali depeszę kondolencyjną do Komitetu Centralnego i Komitetu Wojskowego Kongijskiej Partii Pracy.

PAP

Obrady Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju

W Warszawie obradowało wczoraj plenarne posiedzenie Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN. Tematem obrad było omówienie dorobku osiągniętego w ciągu prawie 20 lat działalności, a także zagadnienia planowania przestrzennego i rozwoju regionalnego kraju.

Komitet ten zajmuje się m. in. badaniem procesów urbanizacji w Polsce i w Europie oraz doskonaleniem metod planowania przestrzennego. Do najważniejszych opracowań, jakie przygotowali zgromadzeni w nim naukowcy, należy ekspertyza o lokalizacji Huty „Katowice”. (PAP)

VI Plenum NK ZSL

Wyższe kwalifikacje rolników czynnikami rozwoju wsi

W Warszawie odbyło się wczoraj VI plenarne posiedzenie NK ZSL. W czasie obrad, którym przewodniczył prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa, omówiono problemy dotyczące wiedzy i kwalifikacji, jako istotnego czynnika rozwoju wsi i rolnictwa.

W referacie Prezydium NK ZSL oraz w dyskusji podkreślono, że dla pomyślnej realizacji perspektywicznych zadań rolnictwa niezbędne jest nie tylko lepsze techniczne wyposażenie gospodarstw, ale również podniesienie kwalifikacji rolników oraz specjalistów za trudnionych w instytucjach i organizacjach obsługujących wieś. Trzeba bowiem pamiętać, że rolnik z kwalifikacjami na poziomie średniej szkoły zawodowej produkuje — jak do

wiedzą badania — średnio o 30 procent więcej i o 25 procent taniej, niż rolnik gospodarujący w takich samych warunkach, a nie mający odpowiedniego przygotowania.

Zgodnie z zaakceptowanym przez Biuro Polityczne KC PZPR rządowym programem kształcenia kadr dla rolnictwa, do 1990 r. w gospodarstwach rolnych oraz w placówkach współpracujących ze wsią podjąć powinno pracę około 220 000 specjalistów z wyższym wykształceniem oraz około 1,5 mln — ze średnim i zasadniczym zawodowym. Wyznacza to kierunki doskonalenia oświaty rolniczej oraz podnoszenia poziomu sprawności w praktyce form kształcenia zawodowego. Wiąże się to z rozwojem i umacnianiem zasadniczych i średnich szkół rolniczych, które powinny przygotowywać nie tylko wysoko wykwalifikowanych specjalistów, ale także stać się na co dzień ośrodkami krzewienia wiedzy i postępu w rolnictwie.

ZSL za niezwykle istotną sprawę uznaje również umiędzynarodowienie kształcenia teoretycznego z praktyką oraz stały rozwój takich form doskazywania, które nie wymagają odrywania rolnika od warsztatu pracy. Istotną rolę w podnoszeniu wiedzy i umiejętności rolniczych przypada — jak stwierdzano — również placówkom naukowym, służbie rolnej oraz prasie, radiu i tv.

PAP

Na 60 rocznicę Rewolucji Październikowej

Wielkopolskie „Dni przyjaźni” prezentują dorobek Kraju Rad

W Wielkopolsce odbywają się „Dni przyjaźni”, które są inauguracją obchodów 60 rocznicy Rewolucji Październikowej, utrwalających braterstwo narodów Polski i Kraju Rad.

Od 26 marca do 3 kwietnia br. trwać będą II Kaliskie Dni Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, których organizatorzy zaplanowali ponad 1000 imprez we wszystkich miastach i gminach województwa. Inauguracja nastąpi 26 bm. w Ostrzeszowie podczas wiecu przyjaźni, po którym zostanie otwarta wystawa ukazująca współpracę kulturalną i radzieckich zakładów produkcyjnych. Potem codziennie we wszystkich środowiskach będą się odbywać spotkania z uczestnikami Rewolucji Październikowej i działaczami z Kraju Rad oraz imprezy — popularno-naukowe, kulturalne, rozrywkowe i sportowe. Program „Dni” przewiduje m.

in. otwarcie 30 wystaw na temat osiągnięć ZSRR, pokazy arcydzieł radzieckiej sztuki filmowej, liczne występy zespołu estradowego „Drużba”, spektakle teatru estońskiego i zawody sportowe np. w ramach „Aleru olimpijskiego młodych — Moskwa — 80”.

Także 26 bm. — koncertem w Górnicy Domu Kultury „Oskard” — zostaną zainaugurowane Konieckie Dni Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Potrwać one do 6 kwietnia br., a wypełnią je setki różnych imprez organizowanych we wszystkich miastach i gminach województwa. M. in. odbędzie się spotkanie z rosyjską i radziecką muzyką i poezją, projekcje filmów należących do klasyki radzieckiej, wystawy i odczyty prezentujące dorobek Kraju Rad.

Po raz czwarty zostaną zorganizowane w Koninie Teatralne Warsztaty Przyjaźni. Będzie to II etap tej ogólnopolskiej imprezy przeznaczonej dla reżyserów i członków zespołów amatorskich.

W Leszynie „Dni przyjaźni” trwały od 21 do 26 lutego br. i zostały wypełnione spotkaniami, wystawami, koncertami i wieloma innymi interesującymi imprezami, które zgromadziły tysiące uczestników. M. in. w Lesznie z udziałem 100 aktywistów TPR i dyplomatów radzieckich odbyło się forum poświęcone współpracy Polski i Kraju Rad.

W Piłsku, gdzie „Dni przyjaźni” odbyły się przed kilkoma miesiącami, obchody 60 rocznicy Rewolucji Październikowej zostały zapoczątkowane w lutym bieżącego roku uroczystościami z okazji wyzwolenia regionu i 59-lecia Armii Radzieckiej. Odbyły się również imprezy popularzujące radziecką piosenkę i poezję. Ostatnio aktywny udział w województwie piłskim spotkał się z Księciem generalnym ZSRR w Szczecinie — Michaiłem Priwłocininem.

W województwie poznajskim dobiegała końca rocznica 1 lutego br. „Dni przyjaźni”.

A. Kosygin w Rahe

Przebywający z oficjalną wizytą przyjaźni w Finlandii premier radziecki A. Kosygin odwiedził wczoraj kombinat metalurgiczny w Rahe. Spotkał się on z pracownikami kombinatu na wycieczce w stalowni zakładów. Przemawiał na nim premier Kosygin i wicepremier Finlandii — A. Karjalainen. Po południu szef rządu radzieckiego odwiedził siedzibę władz miejskich w Rahe.

Rozmowy ZSRR — Tanzania

Wczoraj kontynuowano w Dar es-Salam rozmowy między przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgornym i przewodniczącym Partii Rewolucyjnej, prezydentem Tanzanii, J. Nyerere. W toku tych rozmów poruszono problemy międzynarodowe, stanowiące przedmiot zainteresowania obu stron. Potwierdzono bliskość poglądów w sprawie walki antyimperialistycznej i antykolonialnej.

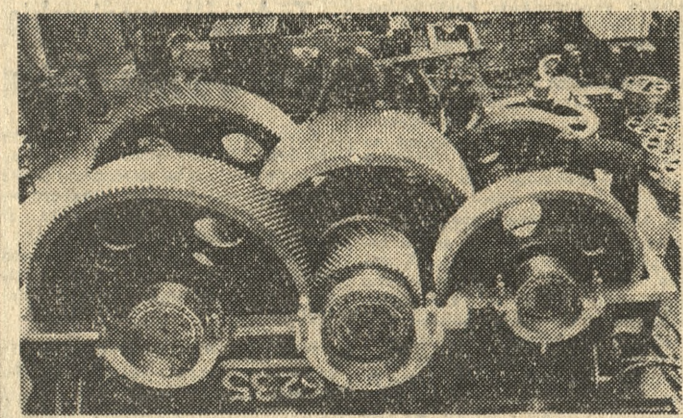
Polskie napoje w Tokio

Polskie centrale handlu zagranicznego „Agros” i „Animex” przy współudziale polsko-japońskiej spółki „Agropol” wzięły udział w dorocznym międzynarodowym targach hotelarsko-restauracyjnych „Foodex-77” w Tokio. Wystawiliśmy m. in. szeroki asort

ment wódek, miódów pitnych oraz ciasteczek się coraz większym zainteresowaniem na rynku japońskim win owocowych.

Dokończenie na str. 2

Z Pilzna także do Polski



Monolit kół zębatach przekładni w zakładach Kombinatu „Skoda” w Pilźnie. Przekładnie takie o wadze ponad 16 ton eksportuje się m. in. do Polski.

Fot. — CAF

M. Desai nowym premierem Indii

Morarji Desai, 81-letni przywódca prawicowo-centrowego bloku „Janata” został wczoraj nowym premierem Indii.

Przejmując to stanowisko od Indiry Gandhi, której partia Indyjski Kongres Narodowy została pokonana przez „Janatę” w wyborach powszechnych (15—20 bm.).

Desai został upoważniony do utworzenia nowego rządu indyjskiego przez grupę większośćową w nowej izbie niższej wybranej podczas ostatnich wyborów parlamentarnych. W skład tej grupy wchodził blok „Janata”, który uzyskał 270 mandatów, centrowy Kongres na Rzecz Demokracji, który dysponuje 23 mandatami oraz dła

lająca w Pendżabie Partia Sikhow — Akali Dal, posiadająca 8 mandatów. Razem ugrupowania te posiadają 306 posłów w liczącej 542 miejsca izbie niższej parlamentu.

M. Desai był przez wiele lat działaczem Partii Kongresowej, m. in. wicepremierem rządu indyjskiego. W 1969 r. w czasie rozłamu Partii Kongresowej przeszedł do opozycyjnego Syndykatu. W 1977 r., tuż przed wyborami do parlamentu został przewodniczącym nowo utworzonego prawicowo-centrowego bloku „Janata” w skład którego weszły cztery partie: Jana Sangh, Syndykat, Ludowa Partia Indii i Partia Socjalistyczna. (PAP)

nym z nielicznych krajów zachodnich nie utrzymujących stosunków dyplomatycznych z Izraelem. Niedawno w Madrycie otwarto stałe przedstawicielstwo OWP.

Spotkanie w Bejrucie

Pod przewodnictwem prezydenta Libanu E. Sarkisa w Bejrucie odbyło się posiedzenie czterostopniowego komitetu, złożonego z przedstawicieli Syrii, Arabii Saudyjskiej, Egiptu i Kuwejtu. Komitet powołano zgodnie z decyzją konferencji przywódców państw arabskich w celu stworzenia sprzyjających warunków dla rozwiązania konfliktu libańskiego. Uczestnicy narady główną uwagę poświęcili obecnej sytuacji w kraju oraz dokonali oceny realizacji postanowień w sprawie zapewnienia pokoju i przedyskutowali kwestie związane z kairskim porozumieniem z 1969 r. regulującym stosunki libańsko-palestyńskie.

Drożyzna w W. Brytanii

Z danych opublikowanych w środę w Londynie wynika, że w ciągu trzech lat sprawowania władzy przez rząd labourystowski (od lutego 1974) koszty utrzymania w W. Brytanii wzrosły o 71,2 procent. W tym okresie ceny żywności podniosły się aż o 82,9 procent. Bezpośrednia inflacja wynosi obecnie w W. Brytanii 15,5 procent.

Król Hiszpanii w Ammanie

Po zakończeniu rozmów w Kairze król Hiszpanii J. Carlos przybył z 3-dniową wizytą do Jordanii do Ammanu. Głównym celem podróży monarchy hiszpańskiej po krajach arabskich jest dalsze zacieśnienie tradycyjnych przyjaźni i stosunków między królestwem arabskim. Hiszpania jest jed-

PAP

Przemówienie E. Gierka

Posiedzenie Prezydium Klubu Poselskiego PZPR

W dniu 23 bm. odbyło się rozszerzone posiedzenie Prezydium Klubu Poselskiego PZPR z udziałem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka.

W posiedzeniu uczestniczyli: członkowie Prezydium Sejmu — z marszałkiem Stanisławem Gucwą, wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski, przedstawiciele prezydentów Klubów Poselskich ZSL i SD, grupa posłów, w tym przewodniczący komisji sejmowych oraz kierownik Biura Spraw Sejmowych — Zenon Wróblewski.

Otwierając posiedzenie, przewodniczący Klubu Poselskiego PZPR Edward Babiuch przedstawił doświadczenia i doświadczenia i poprzedniej kadencji Sejmu. Działając w warunkach jednoczącego narodu programu budownictwa socjalistycznego Sejm ma szerokie możliwości rzeczywistej dyskusji nad tym, jak lepiej i skuteczniej osiągać cele, ku którym wspólnie zmierzamy, jak urzeczywistniać dążenie klasy robotniczej, chłopów i inteligencji — interesy naszego narodu, któremu wspólnie służymy. Jest to dobra podstawa do prac w komisjach i rze

czowych debat plenarnych, których celem jest osiągnięcie optymalnych rozwiązań i decyzji. Dalszego doskonalenia ustawodawczych, stanowiących i kontrolnych funkcji Sejmu powinniśmy poszukiwać na drodze: klubowych i poselskich inicjatyw, wzbogacających treść i formę jego działalności; na drodze rozszerzania płaszczyzn współpracy Sejmu i rządu oraz sprawnej realizacji wniosków i postulatów sejmowych przez organa administracji państwowej. Należy również dążyć do pogłębienia dyskusji na sesjach plenarnych Sejmu, lepszego wykorzystania instytucji interpelacji poselskich, umacniania więzi przedstawicielskich organów władzy państwowej ze społeczeństwem.

W dyskusji wystąpili posłowie: Adam Łopata (PZPR), Sylwester Zawadzki (PZPR), Jan Szczepański (bezp.), Jerzy Bukowski (bezp.), Bolesław Strużek (ZSL), Henryk Szafranski (PZPR), Witold Lipski (ZSL), Eugenia Kemparowa (PZPR), Karol Malcużyński (bezp.), Józef Więckowski (bezp.), Jerzy Piskorz-Nalecki (PZPR), Jerzy Grzybek (ZSL), Andrzej Werblan (PZPR), Franciszek Giesing (ZSL), Halina Skibniewska (bezp.), Barbara Koziej-Zukowa (SD), Jan Leś (PZPR), Witold Lassota (SD), Stanisław Gucwa (ZSL).

Dokonano wymiany poglądów na temat najważniejszych spraw rozwoju kraju, dalszych kierunków doskonalenia działalności naszego socjalistycznego państwa i pogłębienia zasad ludowładztwa, miejsca i roli Sejmu w życiu społecznopolitycznym, warunków aktywności poselskiej.

Wiele miejsca w dyskusji zajęły sprawy demokracji socjalistycznej, umacniania roli organów przedstawicielskich wszystkich szczebli. Prawidłowa realizacja zasad demokracji socjalistycznej stanowi podstawową gwarancję pomyślnego rozwoju społeczno-gospodarczego, stwarza dogodny warunki pobudzania inicjatyw obywatelskiej, sprzyja wzrostowi współodpowiedzialności obywateli za losy kraju.

Podkreślano, że Sejm i organy przedstawicielskie w naszym kraju mają wielki dorobek w rozwijaniu ludowładztwa. Chodzi o to, by ich konstytucyjne uprawnienia lepiej i bardziej skutecznie wykorzystywać w interesie społeczeństwa. Postulowano, aby o pracy Sejmu, a zwłaszcza o pra-

Dokończenie na str. 2

Rozmowa z A. Neto

F. Castro o przyjaźni angolsko-kubańskiej

Z wielką uwagą śledzimy bohaterstwo zmagania narodu Angoli, który uzyskał niepodległość w wyniku walki z kolonializmem, z reakcją wewnętrzną i przeciwko obecnej interwencji — oświadczył w przemówieniu wygłoszonym na wycieczce w stolicy Angoli — Luandzie, przebywający w tym kraju z oficjalną przyjacielską wizytą przywódca partii i rządu kubańskiego — Fidel Castro. W owych ciężkich i tragicznych dniach bracia angolscy i kubańscy ramie przy ramieniu walczyli o wolność Angoli.

Stanowczo i konsekwentnie trzymamy się zasad socjalizmu i proletariackiego internationalizmu — powiedział F. Castro. Nasze narody są zjednoczone wspólnymi celami, wspólnymi idealami rewolucyjnymi.

*

F. Castro spotkał się wczoraj w Luandzie z przewodniczącym Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli, prezydentem LRA — Agostinho Neto.

W tym samym dniu Fidel Castro wraz z towarzyszącymi mu osobami złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza w Luandzie oraz na grobach żołnierzy kubańskich i angolskich, którzy zginęli w walce o wyzwolenie narodu Angoli.

PAP

Protest społeczeństwa polskiego przeciwko działalności reżimistowskiej i pravicowym siłom w Republice Federalnej Niemiec spowodował, że to, co w Polsce mówi się i pisze o wydarzeniach w RFN zakłócających normalizację stosunków międzynarodowych i proces odprężenia, jest nadal tematem informacji oraz komentarzy prasy zagranicznej.

W wielu dziennikach zagranicznych można znaleźć komentarze, w których wyraża się za równo zrozumienie dla polskiego protestu, jak i krytyczną ocenę działalności pravicowych sił w Republice Federalnej.

Dziennik belgijski „La Cité”, podkreślając dążenie Warszawy do kontynuowania polityki odprężenia w stosunkach z Bonn widzi źródła polskiego protestu w „nacjonalistycznej nostalgii zachodnoniemieckich elementów pravicowych”.

Z kolei szwedzki dziennik „Sydsvenska Dagbladet” uważa, że polski protest był całkowicie uzasadniony. „Polacy — pisze — byli narodem najciężej dotkniętym hitlerowską akcją wyniszczania. Jest zatem zupełnie zrozumiałe, że z taką krwawą goryczą Polacy reagują na akcję władz w RFN”. Chodzi o miasto w RFN, którego władze prokuratorskie

podjęły próbę postawienia w stan oskarżenia obywateli polskich za rzekome zbrodnie popełnione na Niemcach. (PAP)

Amerykańska retoryka i rzeczywistość

Prowadzona przez Stany Zjednoczone kampania na rzecz praw człowieka na świecie, a w szczególności na rzecz przestrzegania międzynarodowych porozumień na ten temat, z „Kartą NZ” i „Kartą Praw Człowieka” włącznie, jest zdumiewającym zjawiskiem politycznym. Zdumiewającym przede wszystkim rozdźwiękiem, jaki występuje pomiędzy retoryką amerykańskich polityków a rzeczywistością amerykańskiego działania. Widać bowiem powszechnie, że do przestrzegania postanowień ONZ i zasad prawa międzynarodowego stanowiących fundament praw człowieka nawołuje się w kraju, który większości międzynarodowych przepisów prawnych z tej dziedziny nie ratyfikował.

Tak więc Stany Zjednoczone nie ratyfikowały i z całą pewnością w najbliższym czasie nie ratyfikują: konwencji ONZ w sprawie ludobójstwa, konwencji ONZ w sprawie zapobiegania dyskryminacji rasowej, konwencji ONZ w sprawie równych praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych, konwencji ONZ w sprawie politycznych i cywilnych praw człowieka. Lista ta nie wyczerpuje zresztą międzynarodowych porozumień na temat praw człowieka, których Stany Zjednoczone nie ratyfikowały i których nie respektują pod najrozmaitszymi pozorami.

Obecna administracja zdaje sobie sprawę z tej rozbieżności, dla tego zapewnia, iż przeprowadzi ratyfikację zarówno wymienionych, jak i innych porozumień międzynarodowych, nie uznawanych dotychczas przez Stany Zjednoczone. Wydaje się jednak, że spełnienie tej obietnicy napotka trudności, z tego względu, że siły pravicowe i tendencje reakcyjne są we władzach ustawodawczych Stanów Zjednoczonych bardzo silne.

Rozbieżność pomiędzy retoryką a rzeczywistością polityki amerykańskiej występuje zresztą nie tylko w dziedzinie prawnej. Znaleźć ją można bez większego trudu nie mał w każdej dziedzinie politycznego działania Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Posiedzenie Prezydium Klubu Poselskiego PZPR

Dokończenie ze str. 1.

cy komisji pełniej informowały prasa, radio i telewizja. Wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski ustosunkował się do niektórych problemów podniesionych w dyskusji. Wiele rozwiązań wprowadzonych w ostatnich latach zdaje dopiero egzamin życia, wymaga praktycznego sprawdzenia i doskonalenia. Dlatego rząd przywiązuje wielką wagę do opinii i wniosków poselskich, dąży do zacieśniania współdziałania z Sejmem.

Zabierając głos na zakończenie spotkania I sekretarz KC PZPR Edward Gierek podzielił wyrażoną w dyskusji ocenę, iż Sejm nasz w ostatnich latach posiadał niemały dorobek i zgromadził wiele pozytywnych doświadczeń. Konstytucyjne miejsce Sejmu w systemie władz państwowych oraz regulaminowe zasady jego pracy ukształtowane są prawidłowo. Postęp w dalszym ulepszaniu jego działalności za leży przede wszystkim od klubów, od samych posłów, a także od współdziałania rządu. Konkretnie sprawy i propozycje zarówno przedstawione w zagajeniu Edwarda Babiucha i podtrzymywane w dys-

Rząd uratowany lecz trudności pozostały

Podczas głosowania nad przedłożonym przez opozycję konserwatywną wnioskiem o wotum nieufności dla obecnego rządu labourzystowskiego, które odbyło się w środę późnym wieczorem w Izbie Gmin, jedynie dzięki głosom 13 posłów z Partii Liberalnej, która w ostatniej chwili postanowiła udzielić poparcia rządowi, gabinet Jamesa Callaghana zdołał utrzymać się przy władzy.

Liberałowie poparli labourzystów w zamian za obietnicę utworzenia stałego komitetu konsultatywnego z udziałem przedstawicieli obu partii, który ma dokonywać regularnie oceny konkretnych posunięć rządowych.

Według opinii obserwatorów, tego rodzaju sojusz labourzystów z liberałami, będący wydarzeniem bez precedensu na brytyjskiej scenie politycznej, oznacza przesunięcie polityki rządu w kierunku na prawo i częściową rezygnację z programu reform.

Porozumienie z liberałami, oznaczające dalsze odchodzenie kierownictwa Partii Pracy od jej obietnic zawartych w manifestie przedwyborczym, wywołało poruszenie wśród wielu posłów labourzystowskich i przedstawicieli postępuwej opinii brytyjskiej. Przewodniczący tzw. grupy „Tribune” skupiającej lewicowych

„Tydzień” - węgierskie pismo w języku polskim

4 kwietnia — w 32 rocznicę wyzwolenia Węgier przez Armię Radziecką — prasa budapesteńska wzbogaciła się o nową pozycję — pismo „Tydzień” wydawane w wersjach językowych: polskiej, rosyjskiej i czeskiej. Redaktorem odpowiedzialnym za edycję polską jest znakomity tłumacz naszej literatury — Mihaely Baba.

Zapytany o cel wydawania tygodnika w języku polskim, M. Baba powiedział: „Węgierscy czytelnicy u siebie w kraju i nasi turyści udający się do Polski mają do swej dyspozycji „miesięcznik „Lengyelország” (Polska). Na naszym rynku wydawniczym, ze względu na olbrzymi ruch turystyczny, już od dawna odczuwa się brak pisma w języku polskim. „Tydzień” uzupełni tę lukę”. (PAP)

posłów labourzystowskich do parlamentu — Ron Thomas oświadczył iż członkowie grupy głosowali za rządem tylko dlatego, że pragnęli nie dopuścić do konserwatywnego powrotu do władzy. Niemniej jednak lewica labourzystowska będzie walczyć przeciwko wielu punktom porozumienia zawartego między Jamesem Callaghanem a przywódcą liberałów Davidem Steelem.

Wielkopolska dekada literacka

Świadectwo społecznej obecności pisarzy

Najpowszechniejszym znakiem społecznej obecności pisarzy są ich książki, lecz równie ważną rolę w nawiązywaniu kontaktów twórców z czytelnikami mają ich bezpośrednie spotkania z ludźmi różnych środowisk. Szczególnie żywą — przejmowaną także w innych regionach naszego kraju — tradycję mają doroczne wielkopolskie dekady literackie.

Podczas trwającej od 21 bm. XI Dekady Pisarzy Środowiska Wielkopolskiego w zakładach klubach i bibliotekach, w szkołach, domach kultury i placówkach bibliotecznych w miastach oraz w wiejskich klubach „Ruchu” i Klubach Rolnika w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pińskim i poznańskim odbywają się wystawy książek współczesnych twórców, okolicznościowe kiermasze, wieczory autorskie. Piśarze spotykają się z robotnikami, rolnikami, młodzieżą (np. w Nowym Tomyślu, Wrześni, Śremie, Środzie, Szamotułach organizowane są spotkania z członkami Klubu Miłośników Książki „Pro libris”). W szesnastu bibliotekach zakładowych województwa poznańskiego zorganizowano wspólnie z redakcjami gazet zakładowych konkursy pt. „Co wiesz o pisarzach środowiska literackiego Poznania?” Dorobek pisarski twórców z Wielkopolski prezentowany jest również przez zakładowe radiowęzły.

W księgarniach eksponowane są m. in. książki Wydawnictwa Poznańskiego, które na dekady przygotowały nowe tytuły prozy i poezji, a kolporterzy Domu Książki upowszechniają twórczość wielkopolskich autorów. W Księgarni Literackiej im. A. Mickiewicza w Poznaniu trwa cykl pisarskich dyktacji. W okresie dekady swoje książki podpisują będzie 18 członków Poznańskiego Oddziału ZLP.

Wczoraj w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. E. Raczyńskiego na tradycyjnym poznańskim „Czwartku literackim” (tym comiesięcznym wieczorem autorskim patronuje od trzech lat „Głos Wielkopolski”) gościł Jerzy Mańkowski, autor takich powieści, jak np. „Najpiękniej umiera gałąź”, „Ballada sierpniowa”, „Zasy-

Zmarł A. Dzwonkowski

23 bm. zmarł w Warszawie wybitny aktor teatralny, filmowy i telewizyjny — Aleksander Dzwonkowski.

A. Dzwonkowski urodził się 15 lutego 1907 roku. Szkołę Dramatyczną ukończył w Wilnie i tam, u Leona Schillera rozpoczął pracę aktorską. Występował w teatrach Bydgoszczy, Poznania i Warszawy. Był odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. (PAP)

Wczoraj w Lesznie odbyła się wojewódzka konferencja ideologiczna, podczas której działacze kultury — członkowie towarzystw kulturalnych, bibliotekarze, księgarze, pracownicy miejskich i gminnych domów kultury — wysłuchali referatów naukowych i dyskutowali na temat roli kultury w kształtowaniu rozwiniecia społeczeństwa socjalistycznego. Referaty wygłaszali pracownicy nauki z Wydziału Kultury Komitetu Centralnego PZPR, z Instytutu Kultury Ministerstwa Kultury i Sztuki, z Instytutów: Kultury, Rozwoju, Socjologii i Pedagogiki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz z Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Konferencję przewodniczyła Jadwiga Bąk — sekretarz KW PZPR w Lesznie. (tt)

NARADA MŁODYCH ROLNIKÓW

Wiosną każdego roku spotykają się młodzi rolnicy województwa poznańskiego na tradycyjnej naradzie, wytyczającej główne kierunki wojewódzkiej instancji ZSMP w dalszej społeczno-produkcyjnej aktywizacji wsi. Na wczorajszym spotkaniu 200 najstarszych młodych rolników wskazała na konieczność równomiernego rozwoju młodzieżowych inicjatyw. Wspomniano m. in. o potrzebie dalszej aktywizacji działacza Zespołu Młodych Rolników, których jest w Poznaniu 300. O ogłoszone również wyniki całorocznego współzawodnictwa o miano „Wzorowego młodego rolnika”, w którym uczestniczyło 1250 osób. Uzyskał je Grzegorz Kujawski z Falkowa w gminie Lubowo. Dalsze miejsca zajęli: Zenon Nowak z Goślinowa w gminie Gniezno oraz Barbara Florkowska z Młogów w gminie Niekła. Został zgłoszony do ogólnopolskiego konkursu. (ask)

Wielkopolskie „Dni przyjaźni”

Dokończenie ze str. 1

koncerty popularyzujące muzykę i radziecką muzykę, piosenki i poezję, przeglądy filmów fabularnych i krótkometrażowych, konkursy wiedzy o Kraju Rad, wystawy fotograficzne, plakatów, książek i prasy radzieckiej.

Wczoraj w Żydowie aktywny i załoga PGR spotkały się z konsulem generalnym ZSRR w Poznaniu — Nikołajem Gusiewem i przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Poznaniu, sekretarzem KW PZPR — Bogdanem Gawronskim.

Imprezy, o których piszemy i inne, ujęte w bogatych programach obchodów 60 rocznicy Rewolucji Październikowej organizowane są przez zarządy wojewódzkie TPPR przy współudziale władz partyjnych i administracyjnych, ogniw FJN, związków zawodowych oraz wielu organizacji społecznych, instytucji, szkół i zakładów pracy. Tak więc obchody stały się ogólnospołecznym działaniem, utrwalającym przyjaźń polsko-radziecką. (par-woj-y)

Telefony OGNOSZA

Na trasie Krajenka-Czajcze w woj. pińskim przewrócił się w czwartek motocykl. Pasażer zginął, natomiast prowadzący motocykl odniósł ciężkie obrażenia. Przyczyną wypadku była brawurowa jazda motocyklisty i to w dodatku w stanie nietrzeźwym.

W Brzeźnie w pobliżu Konina uderzył w cięglinki samochód „Syrana”. Do wypadku doszło podczas nieostrożnego wyprzedzania skręcającego cięglinka przez kierowcę samochodu. Obidwa pojazdy zostały uszkodzone, kierowca odniósł obrażenia.

Na ul. Bema w Poznaniu kierowca samochodu marki „Nysa” zjechał w środek drogi autobusowi. 4 pasażerów, którzy odnieśli obrażenia, przebywa w szpitalu. (b)

Wczoraj w Lesznie odbyła się wojewódzka konferencja ideologiczna, podczas której działacze kultury — członkowie towarzystw kulturalnych, bibliotekarze, księgarze, pracownicy miejskich i gminnych domów kultury — wysłuchali referatów naukowych i dyskutowali na temat roli kultury w kształtowaniu rozwiniecia społeczeństwa socjalistycznego. Referaty wygłaszali pracownicy nauki z Wydziału Kultury Komitetu Centralnego PZPR, z Instytutu Kultury Ministerstwa Kultury i Sztuki, z Instytutów: Kultury, Rozwoju, Socjologii i Pedagogiki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz z Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Konferencję przewodniczyła Jadwiga Bąk — sekretarz KW PZPR w Lesznie. (tt)

NARADA MŁODYCH ROLNIKÓW

Wiosną każdego roku spotykają się młodzi rolnicy województwa poznańskiego na tradycyjnej naradzie, wytyczającej główne kierunki wojewódzkiej instancji ZSMP w dalszej społeczno-produkcyjnej aktywizacji wsi. Na wczorajszym spotkaniu 200 najstarszych młodych rolników wskazała na konieczność równomiernego rozwoju młodzieżowych inicjatyw. Wspomniano m. in. o potrzebie dalszej aktywizacji działacza Zespołu Młodych Rolników, których jest w Poznaniu 300. O ogłoszone również wyniki całorocznego współzawodnictwa o miano „Wzorowego młodego rolnika”, w którym uczestniczyło 1250 osób. Uzyskał je Grzegorz Kujawski z Falkowa w gminie Lubowo. Dalsze miejsca zajęli: Zenon Nowak z Goślinowa w gminie Gniezno oraz Barbara Florkowska z Młogów w gminie Niekła. Został zgłoszony do ogólnopolskiego konkursu. (ask)

ZWIĄZKOWE OBRADY

Wczoraj odbyły się plenarne posiedzenia zarządów głównych — Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy i Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych.

Młodzi ludzie stanowią 1/4 załóg w spółdzielniach pracy, a zatem od ich aktywności zawależy i społecznej zalety w dużym stopniu pomyślna realizacja zadań produkcyjnych i usługowych. Na plenum ZG ZZPSP stwierdzono, że zatrudnianie młodych zgodnie z wyuczeniem zawodowym i zapewnienie im możliwości podnoszenia wiedzy i kwalifikacji fachowych, powołano być w każdej spółdzielni placówce przedmiotem troski organizacji związkowej. Problemem rozwoju zakładowych ośrodków wypoczynku świątecznego oraz organizacji czasu wolnego poświęcono plenum ZG ZZPSK. (PAP)

PLENUM ZG ZOSP

Ocenie dotychczasowej działalności ochotniczych straży pożarnych oraz wytyczeniu kierunków pracy w roku bieżącym poświęcone były obrady plenarne Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, które odbyły się wczoraj w Warszawie.

Jak podkreślano w toku obrad, rosnący w szybkim tempie majątek narodowy wymaga lepszego zabezpieczenia. Dużą rolę w tym względzie odgrywa ta działalność strażacko-ochotniczych, zrzeszonych w ZOSP. Dzięki prowadzonej przez jednostki OSP działalności profilaktycznej i propagandowej jak również skutecznemu zwalczaniu pożarów na wsi, będącej głównym terenem działalności strażacko-ochotniczych, w ubiegłym roku za notowano spadek pożarów w rolnictwie o 7,9 procent.

Podczas obrad dokonano wyboru nowego prezesa ZG ZOSP, którym został wiceminister rolnictwa — Andrzej Kacała. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże lub umiarkowane i miejscami słabe opady deszczu lub mżawki. Mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od 5 do 14 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwien

od GŁOSU

Woda to życie. Ta oczywista prawda często nie jest przez nas dostrzegana, lub co gorsza — jest lekceważona. Przypomniawszy ten fakt hasło te gorącego Światowego Dnia Meteorologii: „woda i pogoda”. Nasz kraj nie należy do bogato wyposażonych przez naturę ture. Wprawdzie podczas wiosennych roztopów i drugi raz w czasie czerwcowego przyboru, rzeki rozlewają swe wody szeroko, niszcząc niekiedy ludzki dobytek i czyniąc wielkie szkody, zwłaszcza w rolnictwie, ale olbrzymia większość wody, około 95 procent, co roku bepowrotnie odpływa do morza. Niestety, zbyt mało mamy jeszcze zbiorników, które by zatrzymywały wodę i pozwoliły ją wykorzystywać potem w okresach deficytu. A potrzebujemy jej coraz więcej. Dla przemysłu, dla rolnictwa, dla swego osobistego użytku...

Powszechne wprowadzanie wodociągów powoduje na przykład pięciokrotne zwiększenie zużycia wody. Tam, gdzie się ją czerpie ze studni, zużywa się na osobę średnio 40 litrów dziennie, natomiast z wodociągów przeszło 200 litrów. A przecież liczba ludzi korzystających z wody wodociągowej szybko rośnie!

Ponad 3 miliony hektarów użytków rolnych powinno być w Polsce objętych deszczownicami, żeby się uniezależnić od łaski niebios. Obecnie mamy te deszczownice na kilkunastu tysiącach hektarów. Kropla w morzu. Już dzisiaj są w Wielkopolsce wsie, a nawet całe gminy, gdzie nie można dalej rozwijać hodowli tylko z powodu braku wody. Dziesięć krów powinno dostarczać dziennie około 800 litrów wody. Przez racjonalne pojenie można zwiększyć mleczność o 10 procent. Dlatego między innymi w okolicach Wonięcia buduje się zbiornik retencyjny, mający gromadzić wodę dla potrzeb województwa leszczyńskiego, poznańskiego i zielonogórskiego. Woda bowiem to życie. Oczywiście, czysta woda. Ale to już inna sprawa. MF

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Fiejslerowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kacmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.



Państwowa Szkoła Muzyczna w Nowym Tomyszu.

Rys. — L. Kapeczyński

Na przykład w Nowym Tomyszu

Pracę własnych rąk

Popularną receptę na zrealizowanie niektórych społecznych zadań w przypadku braku tzw. sił i środków wszyscy z pewnością znamy — nie najgorzej: wziąć młodzież szkolną i założyć kilka zakładów produkcyjnych (koniecznie — z ich dyktandami). Ale żeby w okresie niewielu lat zrobić to, co powstało w ośmiotysięcznym Nowym Tomyszu, trzeba jednak czegoś więcej — powszechności społecznych wysiłków, konsekwencji w realizowaniu długofalowych zamierzeń i kilku-osobowego sztabu ludzi, którzy na punkcie własnego miasa mają autentyczny błąk.

Zamierzając wiernie odpowiedzieć na pytanie: czegoż to tam dokonano? — na dobrą sprawę trzeba by wyliczyć przedsięwzięte zadania, ocenić stopień ich zaawansowania, zsumować wartość wykonanych prac oraz liczbę tzw. roboczogodzin. Z pewnością — byłoby to bilans wielce pouczający, ale chyba i męczący z powodu nadmiaru dat, liczb i haseł. Ograniczmy się przeto do wypunktowania niektórych ubiegłorocznych dokonań: na jednego mieszkańca wypadło po tysiąc siedemset pięćdziesiąt złotych wypracowanych w czynach społecznych, wykonano elewację na pięćdziesięciu siedmiu budynkach, naprawiono ponad 8 kilometrów parkanów, zbudowano mostek łączący osiedle Świerczewskiego z miastem oraz sieć gazową dla ulic Bartłojewskiej i Brzeczowskiej. Wartość

prac na terenie Nowotomyskiego Parku Kultury i Wypoczynku powstającego od 1972 roku, wyniosła blisko trzy miliony osiemset tysięcy złotych.

Zastanawiam się, co bardziej zasługuje na podkreślenie: przeliczanie na złotówki społecznej aktywności, czy raczej atmosfera towarzysząca jej od ładnych paru lat? Do pracy stała tu nie tylko uczniowie, członkowie organizacji młodzieżowych i społecznych oraz pracownicy zakładów produkcyjnych, ale także rzemieślnicy (z kamieniarzem Stefanem Wierkiewiczem na czele), właściciele prywatnych taksówek, posesi oraz gospodynie domowe. Na trzy tysiące rodzin, które w okresie przygotowań do „Banku 440” otrzymały propozycję włączenia się do akcji porządkowej, odpowiedziało ponad dwa tysiące czterysta. Nie jest więc zdziwieniem, dowiadując się, że dwa — trzy razy do roku organizuje się tu nie dzieło czynów społecznych FJN.

To oczywiście: aby przynosiły spodziewane rezultaty, muszą być dobrze przygotowane. I tym właśnie zajmuje się rada złożona z doświadczonych, a także zupełnie młodych mieszkańców miasta — Czesława Idzińskiego, Zdzisława Janusa, Franciszka Stachowiaka — przewodniczącego Miejsko-Gminnego Komitetu FJN, Arkadiusza Tomskiego, Stefana Wojtkiewicza i osoby w tym gronie najmłodszej — Kazimierza Henklewskiego.

Mądry i godny polecenia stosuje się tu sposób „przydziału” zadań — od każdego

według jego możliwości i pre dyspozycji — oraz symbolicznego nagradzania za wykonaną pracę. Wśród różnych form wymiennym dwie: odznakę „Budowniczy Nowotomyskiego Parku Kultury i Wypoczynku”, którą dotychczas wręcano stu dwudziestu osobom oraz doroczne koncerty „z dedykacją”.

W Parku Kultury i Wypoczynku rozpoczęło się w tym roku budować amfiteatr i zespół kortów tenisowych, a przydałby się i basen kąpielowy, bo wody do ochłody w okolicy ani na lekarstwo. Park rozłożył się na trzydziestu czterech hektarach. Niewielką część stanowi teren pocementarny, znacznie większą — „byłe” bagna. To też to, co można tu już zobaczyć, przechodzi najsmielsze oczekiwania, a oczarowanie jest chyba właściwym określeniem stanu zupełnego zaskoczenia, jakiego doznaje każdy, kto znajduje się tu pierwszy raz.

Więc najpierw — jak mi ktoś bilansuje — czterdziestu czterech tysięcy nowych drzew i krzewów. Alejki o miłych nazwach: Promienada Słońca, Aleja Pieczarkowa, Zielone Rondo. Młodzieżowy Ośrodek Służby Ruchu, Basenogród dla najmłodszych. Ścieżka zdrowia i teren dla trampkarzy. Dwa rekowiec (w budowie), gdzie znajdować się będzie muzeum trofeów. Rancho — własność Gminnej Spółdzielni — gdzie latem można wypić kawę, herbatę i piwo. Strzelnica i zegar słoneczny, miniatura warownego zamczyska. Piękna kawiarnia „Słoneczna” i najprawdziwsze Zoo, o którym — jak słyszę — w superlatywach wyrażali się dyrektorzy znanych placówek w Poznaniu i Wrocławiu. Porządek, czyste powietrze, przestrzeń, a w sezonie zieleni i kwiaty. Wykonane tu społecznie prace oszacowano dotychczas na prawie czterdzieści milionów złotych.

Dumni są z tego moi prze wodnicy, nie tają jednak, że miasto ma także kłopoty, na które w najbliższych latach trudno będzie znaleźć radę. Niektóre wyknięto im publicznie podczas programu „Banku 440”, na inne zwracają uwagę sami mieszkańcy. Oto — dla przykładu — w niełatwych warunkach pracuje załoga Spółdzielni Inwalidów „Chemos”, jednej ze szkół doskwalifikacji „bezpłodnie” sąsiedztwo Poznańskiego. Przedsiębiorstwa Obrótu Zwierzętami Rzeź

Dokończenie na str. 4

ZYGMUNT ROLA

SPRAWY POWSZECHNIE

Istnieć można różnie

Padają te stwierdzenia z wielu mównic, na licznych zebraniach, w rozmaitych środowiskach. A ludzie nieraz spoglądają po sobie i nie jeden w duchu myśli, że nie do niego się odnoszą wypowiedziane słowa. Na dobrą sprawę już w początkowych klasach szkolnych pojęcie: postawa twórcza odmiennie bywa na wszelkie sposoby, później w miejscu pracy hasło to staje się żelaznym tematem przeróżnych dyskusji, a w działalności społecznej zajmuje ono miejsce wręcz naczelne. A jednak rezultaty tych wychowawczych zabiegów nie są takie, jakich można by oczekiwać. Być może dlatego właśnie, że na temat postaw twórczych mówi się jednostronnie i — niemal abstrakcyjnie.

Nie sądzę, abym przesadził, jeśli stwierdzę, że wielu ludzi zapytanych o znaczenie formuły: twórcza postawa — odpowie mętnie. Albowiem dla niejednego z nas zawołanie to zda się być tyle godne co niekonkretnie, graniczące z frazesem. Narosło też wokół postaw twórczych nieco nieporozumień.

Ponieważ literaci, kompozytorzy, artyści scen i filmu, plastycy, architekci, fotograficy (a czasem i dziennikarze) określani są mianem środowiska twórczego — wyciągany bywa stąd wniosek, iż te kategorie społeczne stanowią klasyczną reprezentację omawianych postaw. Owa niefortunnna terminologia, odnoszona do jednego środowiska, wyklucza jak gdyby ze sfery twórczych działań środowiska inne. A przecież życie nas poucza, że każdy zespół ludzi może cechować twórcza postawa. W każdym środowisku mogą funkcjonować — i funkcjonują — twórcze jednostki. No i odwrotnie: w kręgach, umownie określanych jako twórcze, nietrudno wskazać osoby o poglądach i co się z tym wiąże, postawach nie twórczych, egoistycznych, czy biernych.

Ktoś powiedział — słusznie — że mnóstwo upowszechnienia w Polsce szczytnych haseł, ale niejedno z nich, by nie zostało jedynie zestawem słów — wymaga starannego przełożenia na język spraw powszednich. Wtedy bowiem jego siła i siła będzie większa. W całej rozciągłości dotyczy to pojęcia: postawa twórcza.

Można się spotkać z utożsamianiem twórczej postawy z aktywnością. Nie miałoby to większego znaczenia, gdyby o nazewnictwo tylko chodziło. Ale rzecz w tym, iż wprowadzenie nie sposób sobie wyobrazić twórczego działania bez aktywności, zarazem jednak nie brakuje ludzi aktywnych, postawy twórczej nie reprezentujących.

Aktywnymi mogą być także: kombinator, groszorb, ciekacz zachłanny, ciulacz, albo osobnik lasy na uznanie, dwójka się i trójka jeśli tylko dostrzeże możliwość „wykazania się”. Czasami taka aktywność, zrodzona z egoistycznych pobudek, spłata się z urzędystwianiem społecznym celów. Ale tylko czasami.

Postawa twórcza jest wielkością wielowymiarową — powiada Mieczysław Michalik („Życie Warszawy”, 8 XI 76) i wymienia formę elementarną postawy twórczej, manifestującą się pracowitością, wolą wydatkowania energii oraz podejmowania wysiłków; postawę twórczą ludzi wobec historycznych procesów społeczno — politycznych, ekonomicznych, ideologicznych i świadomego uczestnictwa w tych procesach; postawę twórczą człowieka wobec samego siebie, polegającą na eliminowaniu niektórych własnych cech, nawyków, upodobań i przyswajaniu innych. Ten sam autor wyodrębnia zasady twórczego postępowania, sprzeczające się do współtworzenia realnych dóbr i wartości, działania społecznie użytecznego i moralnie słusznego oraz zgodności interesów osobistych i zamierzeń z interesami i celami społecznymi.

Rozebrawanie na czynniki pierwsze pojęcia: postawa twórcza — jest nader pomocne w rozumieniu istoty sprawy. Pozwala też wyraziście dostrzec, że rozliczne opowieści, jakoby przedstawienie postawy twórczej było magalo niepospolitych walorów i zgola niezwykłych warunków — jest nonsensem, powtarzany z uporem godnym lepszej sprawy przez ludzi nieskorych do działań nie kojarzących im się wprost z interesem własnym.

Bardzo dobitny przykład twórczego działania stanowią robotnicy, opracowujący pomysły racjonalizatorskie, realne,

wprowadzane w życie, przynoszące im nagrody i uznanie a społeczeństwu duże korzyści. Nie każdy może i nie każdy po trafić się pracowniczemu wynalazczemu, ale mimo wszystko niemal każdy, kto tego usilnie chce — może w sobie wyrobić twórczy stosunek do wypełnianych obowiązków i być nie tylko sprawnym w robocie lecz również wnosząc do niej własną myśl i inicjatywę.

Jeśli sprzedawczyni, w odpowiedzi na pytania klientów, zna tylko odpowiedź: — Nie ma! — i jest przy tym ponura a druga, chociażby bez uśmiechu — umie dodać, kiedy dany towar do sklepu zawita, do radzi gdzie jeszcze można próbować poszukiwać, wspomni czym da się go ewentualnie zastąpić — to upierałbym się, że tę drugą sprzedawczynię cechują nie tylko uprzejmość i kultura, lecz także rzetelne podejście do obowiązków, graniczące z twórczym stosunkiem do pracy. I raczej jestem pewien, że tak postępująca ekspedientka w sytuacji innej, gdy będzie mogła nabywcę obsłużyć towarem, włoży jeszcze szerzej swą myśl, przejawia twórczą postawę na swoim skromnym stanowisku — ważnym jak tysiące innych.

W czasach, kiedy pozbycie się niedomogów potoczego życia może być jedynie naszym wspólnym dziełem, każde przeciwstawianie się postękiwaniom, wylewaniu żalów, bezpłodnej gadaninie i apatii — jest społecznie pożądane. Postawy twórcze waleń przyczynić się mogą do usunięcia trudności, uprzykrzających codzienność.

Rzeczowy krytycyzm, nacechowany troską o autentyczność i naprawę, wolny od zacietrzewienia i mentorstwa, w połączeniu z szukaniem sposobów lepszego organizowania różnych form naszego życia — są właśnie ważnymi elementami twórczej postawy. Równie cennymi są dążność do osiągnięcia zwickzonych rezultatów indywidualnego i społecznego wysiłku jak też różne inicjatywy i projekty związane z usprawnianiem funkcjonowania handlu czy komunikacji, budownictwa bądź łączności.

Człowiek ma tylko jedno życie i — jak mówią — sam siebie nie przeskoczy. Ale każdy ma do wyboru wyżywienie, sprządzające się do zarabiania na chleb i coś do chleba albo istnienie, polegające na współudziale w życiu. Nasza współczesność ma to do siebie, że im powszechniejszy i bardziej wszechstronny jest ten współudział, tym jej kształt staje się dla społeczeństwa dogodniejszy i przyjemniejszy. Życie to istnienie, a bierność...

WIESŁAW PORZYCKI

POŁKA Z KSIĄŻKAMI

R. Sulanke, P. Wintgen — „Geometria różniczkowa i teoria wiązek”, seria „Matematyka dla politechnik”. PWN, s. 305, zł. 54.

Ziemowit Włodarski — „Psychologiczne właściwości uczenia się i nauczania”, wyd. II. WSiP, s. 252, zł. 43.

Zinajda Krawciewicz — „Zadania dla uczniów klas V—VIII uzdolnionych matematycznie”. WSiP, s. 270, zł. 35.

Jan Kasprzowicz — „Z Tatr”. Wyd. Literackie, s. 106, zł. 18.

Jerzy Gieraltowski — „Pogrzeb Iwa”. PIW, s. 186, zł. 25.

William Faulkner — „Dziś i jutro”, wyd. II, 37 tom serii „Ko liber”. KWi, s. 254, zł. 12.

Norman Mailer — „Nadzie i martwi”, wyd. II. PIW, 2 tomy, s. 422 + 295, zł. 85.

Andrzej Siuda, Mieczysław Porys — „Chemia atomów gorących”. 296 tomik Biblioteki Wiedzy Powszechnej „Omega”. Wiedza Powsz., s. 166, zł. 15.

W. Brauer, H. W. Streitwolf — „Teoretyczne podstawy fizyki półprzewodników”. PWN, s. 226, zł. 20.

Roman Kulikowski — „Analiza systemowa i jej zastosowanie”. PWN, s. 355, zł. 85.

Wiesław Maciejewski — „Surowce dla przetwórstwa mięsnego”. WSiP, s. 198, zł. 14.

J. B. Racine, H. Raymond — „Analiza ilościowa w geografii”. PWN, s. 254, zł. 30.

STRONA 3

OPERA

„Opowieści” melodyjne nieudziwniane...

Przygotowania do wystawienia „Opowieści Hoffmanna” Ja kuba Offenbacha trwały już kilkoma tygodniami. Zaproszeni do realizacji dzieła artyści z różnych stron kraju musieli bowiem przygotować niekiedy pracę w Operze Poznańskiej na skutek różnych nieprzewidywanych przyczyn. Wynikała stąd konieczność parokrotnego przekładania terminu oczekiwanej z lekkim zniecierpliwieniem premiery. Przypomnijmy, że pierwotnie zamierzano przedstawić „Opowieści” w wieczór sylwestrowy. Dokonano tego dopiero 13 marca. Okazało się jednak, że warto było poczekać. Otrzymałmy bowiem przedstawienie bardzo dojrzałe, okrzepłe, wolne od typowego premierowego atmosfery nerwowego podniecenia i wynikającej stąd niepewności wykonawczej.

Kierownictwo muzyczne „Opowieści Hoffmanna” powierzono Wojciechowi Rajskiemu, znanemu u nas przede wszystkim z występów na estradzie Filharmonii Poznańskiej, gdzie pełni funkcję II dyrygenta orkiestry symfonicznej. Rajski posiada jednak także niemałe doświadczenie operowe, nabyte w Teatrze Wielkim w Warszawie. Nie był to więc jego operowy debiut, co zresztą dało się zauważyć w działaniu dyrygenta. Podstawowymi walorami omawianego wykonania muzyki Offenbacha były trafnie wymierzone tempo, właściwe gradacje dynamiczne oraz zdyscyplinowana, precyzyjna i czysta gra orkiestry. Są to jednak wymogi ogólne, zaś do zobowiązaniem charakterystycznym dla dyrygenta operowego

jest umiejętność współdziałania z tym wszystkim, co się dzieje na scenie, a w szczególności z solistami śpiewakami. Rajski dowiódł, że i te problemy nie są mu obce. Potrafił on dostosować siłę brzmienia orkiestry do głosu solistów, w tempach zaś potrafił też być w stosunku do nich elastycznym, ale tylko w takim stopniu, jaki mieścił się w granicach agogiczno-dynamicznej koncepcji dyrygenta. Sukces Rajskiego jako kierownika muzycznego przedstawienia polegał więc i na tym, że nie pozbawiając śpiewaków potrzebnej im swobody, zdołał jednak narzucić im dość ścisłą i konsekwentnie przestrzeganą dyscyplinę.

W przedstawieniu wzięło udział 15 solistów. Rzecz jasna, że pod względem walorów głosowych była to obsada dość zróżnicowana. Trzeba jednak podkreślić fakt, że zarówno od strony wokalne jak i aktorskiej, wszystkie partie były opracowane bardzo starannie, a każdy z solistów włożył w odgrywanie rolę maksimum własnych możliwości.

Najbardziej zachwyciła mnie Barbara Zagórzanka, niezwykle pięknie i przejmująco śpiewająca i grająca jedyną prawdziwie tragiczną, choć narysowaną na ogół lirycznymi środkami rolę Antonii. Świetna była także Antonina Kowtunowa jako Olimpia, choć jej wręcz instrumentalnie klarownej w barwie koloraturze przytrafiła się w chwili nieoczekiwanej intonacyjnej. Znakomite również były role Spalanzanego i Crespele, odgrywane z wokalem i aktorskim kunsztem przez Sta-



Scena zbiorowa z I aktu poznańskiej realizacji „Opowieści Hoffmanna”.

Fot. — J. Kulm

womira Zerdzickiego i Piotra Liszkowskiego. Wymieniona tu grupa artystów, wraz z dwoma głównymi bohaterami premierowego spektaklu, wyróżniała się niewątpliwie z ogółu obsady reprezentującej przecież zupełnie dobry poziom.

Głównymi bohaterami przedstawienia byli, przez cały czas obecni na scenie i w pełni eksplloatowani, Aleksander Burandt i Edward Kmiciewicz — pierwszy jako Hoffmann, drugi zaś jako kolejnego wcielenia złego losu Hoffmanna: radca Lindorf, Coppelius, Dapertuto i dr Miracle. Kmiciewicz miał więc bardzo złożone zadanie, z którym poradził sobie przecież w sposób zaskakujący, dużym doświadczeniem wytrawnego aktora operowego. Poza tym natura obdarzyła go pięknym, wspólnie brzmiącym głosem, wskazywało nie we wszystkich rejestrach. Artysta ten powinien także doskonale się wyrazić w zakresie dyscypliny rytmicznej i przede wszystkim dykcji, co w sumie bez wątpienia może zapewnić mu pozy-

cję czołowego basu-barytona w Polsce.

Aleksander Burandt może uznać rolę Hoffmanna za największy sukces w swojej dotychczasowej karierze. Znałem jego nie najlepszą kondycję głosową, bałem się więc, czy po wyczerpującym prologu i trzech aktach wystarczy mu energii na wymagający potęgę i pełni blasku brzmienia epilogu. Starczyło. Oczywiście, między innymi dlatego, że artysta potrafił oszczędnie gospodarować swoim głosem, rozłożyć siły w czasie. Nie miało to jednak nic wspólnego z tzw. markowaniem. Śpiew Burandta brzmiał bowiem zawsze barwnie. Zawsze też zmniejszona moc jego głosu była uzasadniona także z muzycznego i dramaturgicznego punktu widzenia. W ogóle Burandt wykazał się tu znakomitą muzycznością, a także większą niż zazwyczaj swobodą aktorską. Wyjście obronną ręką z tej bardzo trudnej dla niego roli świadczą przede wszystkim o ogromie pracy włożonej przez tego ambi-

lno go śpiewaka w doskonałe wokalne sztuki.

Przedstawienie reżyserował Henryk Tomaszewski. Dość powszechnie spodziewano się więc, że kierownik artystyczny słynnej Pantomimy Wrocławskiej zbulwersuje nas oryginalnością inscenizacyjnej koncepcji. Na szczęście wielki artysta pokłonił się tradycji i ofienbachowskiej muzyce, której głównie podporządkował cały ruch sceniczny. I zrobił to w sposób ujawniający wielką wrażliwość muzyczną. Jedynym zaś elementem wskazującym na artystyczny rodowód twórcy inscenizacji jest wprowadzona przez Tomaszewskiego dodatkowa postać Karla Kleinzacka, przeobrażającego się w alter ego Hoffmanna. Tę pantomimiczną i wieloznaczną rolę kreował doskonale i z ogromną ekspresją znał komitę tancerz Juliusz Stańda. Tak więc „Opowieści Hoffmanna” utrzymane były w zwyciężnie operowej, ale dalekiej od sztampy, z perfekcją przemyślanej koncepcji.

Scenografia Władysława Wigu ry jest pod każdym względem skromna — wyciszona, zepchnięta na daleki plan jakby dla podkreślenia supremacji muzyki i samej akcji. Założenie takie wydaje się słuszne, choć zrealizowane było chyba z pewną przesadą. Sądzę bowiem, że dodanie więcej światła i żywszych kolorów nie wyrządziłoby przedstawieniu żadnej szkody, a na pewno podniosłoby jego widowiskową atrakcyjność.

ANDRZEJ SATURNA

„Opowieści Hoffmanna” — opera fantastyczna w 3 aktach z prologiem i epilogiem. Muzyka: Jacques Offenbach; libretto: Jules Barbier; tekst polski: Ludwik Jerzy Kern i Jerzy Waldorff; kierownik muzyczny: Wojciech Rajski; inscenizacja i choreografia: Henryk Tomaszewski; scenografia: Władysław Wigura; współpraca reżyserska: Wanda Jakubowska; przygotowanie chóru: Jolanta Doka Komorowska i Henryk Górski. Premiera 13 marca 1977 r.

GŁOS — 25 III 1977

EWG — Japonia

W czasie 2-dniowego spotkania w paryskiej siedzibie OECD delegacje zachodnioeuropejskie zarzuciły stronie japońskiej uciekanie się do praktyk dumpingowych w sprzedaży swych statków na rynkach światowych. EWG uznała, że ustępstwo Japonii, która od 1 stycznia br. wprowadziła 5-procentową obniżkę cen oferowanych przez swoje stocznie statków, jest niewystarczające. Nadal bowiem jednostki zwodowane w stoczniach japońskich są o 25–35 procent tańsze niż statki wyprodukowane w stoczniach zachodniej Europy.

Jak wiadomo, Japonia zmniejszała przemysł stoczniowy na Zachodzie i uzyskała prawie 90 procent nowych zamówień. Wspólny Rynek domaga się, aby podział portfela zamówień był równomierny, czyli na każdą ze stron przypadało po 50 procent nowych zamówień. Przedstawiciel Japonii na rokowania w kwatery OECD odrzucił oskarżenia EWG utrzymując, iż od chwili wprowadzenia przez Japonię obniżki cen upłynęło zbyt mało czasu, by móc wyrobić sobie pogląd na ogólną sytuację. Delegat japoński stwierdził, iż zdaniem Tokio obniżka 5-procentowa będzie wystarczająca, a oceny sytuacji będzie można dokonać dopiero za 3 miesiące, podczas nowego posiedzenia grupy roboczej OECD. (PAP)

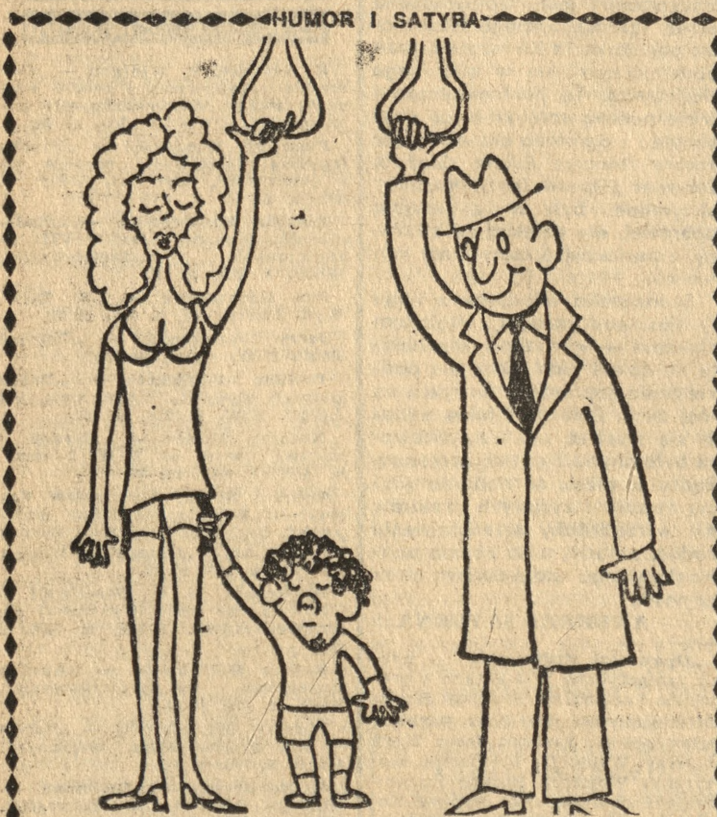
Na przykład w Nowym Tomysku

Dokończenie ze str. 3

nymi; przeciągają się roboty związane z budową miejskiej kanalizacji (co uniemożliwia utwardzenie nawierzchni kilku ulic) i z położeniem elewacji na budynkach spółdzielczego osiedla mieszkaniowego; miasto nie ma złobka. Znajdąc wszakże pomysły i nie-śpożyta energię miejscowego aktywu, który wydeptał już niejedną ścieżkę, można oczekiwać, że i z tymi problemami wkrótce się upora. Wszak to właśnie w Nowym Tomysku jeszcze w tym roku wszystkie dzieci od trzeciego do szóstego roku życia znajdą opiekę w przedszkolach, a o sytuacji w tym mieście ułożono freskę: „Chcesz poprawić dziecku dole — zamień knajpę na przedszkole”.

W taki oto sposób — zdrowym pomysłem i pracą własnych rąk — mieszkańcy Nowego Tomyska dowodzą, że to, co z pozoru wydaje się nie możliwe, staje się rzeczywistością. Wszystko, co już zdążyli osiągnąć, dowodzi przecież, że reprezentują nowoczesny sposób myślenia o najpilniejszych potrzebach miejskiej społeczności.

ZYGMUNT ROLA



Rezolucja konferencji zasobów wodnych

Uczestnicy odbywającej się w argentyńskiej miejscowości Mar del Plata konferencji ONZ-cowskiej zasobów wodnych, zaaprobowali w środę rezolucję potępiającą RPA, Rodezję oraz Izrael za bezprawne wykorzystywanie zasobów wodnych krajów i narodów znajdujących się pod kolonialnym uciskiem. Projekt rezolucji został przedłożony w poniedziałek przez delegację Senegalu, która wystąpiła w imieniu 35 krajów Trzeciego Świata. Po słodkiej debacie został on zaaprobowany przez 55 delegacji, 7 wypowiedziało się przeciwko, a nieobecnych było 27.

Na konferencji zaaprobowano również rezolucję uznającą suwerenne prawa Panamy do strefy Kanału Panamskiego. (PAP)

W odczuciu młodych

Wybitna Polka

Młodzieżowy tygodnik „Razem” zaprosił swych czytelników do uczestnictwa w ankiecie, która wyłoni wybitną Polkę. Tak wybitną, że jej wizerunek mógłby zdobić jakiś godny tego banknot, jako, że do tychczas naszą walutę zdobią wyłącznie mężczyźni.

W ogromnej większości młodzi uczestnicy ankiety wypowiadają się za wielką polską uczoną — Marią Skłodowską-Curie. Na dalszych miejscach znalazły się w kolejności: Maria Konopnicka (trzykrotnie jednak mniej głosów), Królowa Jadwiga, Emilia Plater i Małgorzata Fornalska, a także Hanka Sawicka i Irena Szewińska. Redakcja „Razem” zapewniła swych czytelników, że ich propozycje przekazane zostaną projektantom i Ministerstwu Finansów. (ask)

FOTOGRAFIKA

Prezentacja gorzowian

O gorzowskim środowisku fotograficznym dość sporo pisze się w prasie fachowej. Głównie ze względu na jego inicjatywę i artystyczną prężność. Wszystkie wystawy gorzowskich twórców rzadko trafiają na doceniający dobrą fotografię grunt poznański. Toteż dobrze się sta-

ło, że do salonu PTF (ul. Paderewskiego 7) zaproszono tym razem kilkunastu autorów spod znaku Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego. Prezentują nam oni prawie 50 prac z XXII Dorocznej Wystawy Fotograficznej, jaka w lutym br. odbyła się w Gorzowie.

Gorzowianie starają się wyrazić swoje odczucia środkami jak najbardziej prostymi. Przykład tego stanowi zarówno wyróżniony I nagrodą zestaw Jerzego Szalbieja pt. „Historia lokomotywy”, jak na przykład komplet pt. „Ich dwoje” Ryszarda Tomczuka, laureata II nagrody konkursu i nagrody redakcji „Stilon Gorzowski”. Jeśli można mówić o propozycji J. Szalbieja, że wyróżnia się ona dojrzałością i pełnią wyrazu, a także oryginalnością, to zestaw R. Tomczuka tkwi w jego znanym stylu reportażu poetyckiego. Z kolei Janina Trojan (m. in. „Witraż II” wyróżniony II nagrodą) jak zwykle oscyluje między doskonałym pojęciem a interesującym aktem. Ponoć — bo tego nie ma na wystawie poznańskiej — równie doskonała jest w portrecie. Wypada też wspomnieć o Marku Michu (nagrodą za architekturę), w którego zestawie ekspozycji poznańskiej/pomieszczonego nastrojowe pejzaże oraz do bre portrety.

Niejaką poza konkursem oglądamy w gorzowskim zbiorze serię fotografii pt. „Pocztówka z wakacji” Władysława Nowogórskiej — dobrze wypracowanych zdjęć z Jugosławii i Bułgarii.

Ten jeden z nielicznych występow gorzowskiego środowiska na poznańskim gruncie wypadł w sumie pomyślnie.

E. C.

Wypoczynek równie ważny jak praca

Mało kto z nas na marginesie ratyfikowanych przez Radę Państwa PRL Pakty Praw Człowieka — robiąc plany tegorocznego urlopu, składając odpowiedni wniosek do macierzystej rady zakładowej, zalecając wczas w którymś z biur podróży zastanawia się, iż prawo do wypoczynku, płatnego urlopu, różnego rodzaju ułatwień w korzystaniu ze stale modernizowanej i rozbudowywanej bazy turystycznej wczasowej, jest jednym z wielu trwałych osiągnięć polityki społecznej i społecznej naszego ludowego państwa.

Rezultatem tej polityki, realizowanej konsekwentnie od pierwszych lat powojennych, było udostępnienie ludziom pracy sanatoriów, domów wypoczynkowych, nadmorskich i górskich uzdrowisk, w których — w przeciwieństwie do wielu krajów zachodnich nie ma miejsca na enklawy zastrzeżone nie jedynie dla wąskiej grupy najwyżej zarabiających osób.

Stosowana od lat forma poważnych dopłat państwa do faktycznych kosztów wczasów, sanatoriów, kolonii i obozów dziecięcych, będąca swoistą formą uzupełniania pensji niższej uposażonych osób i rodzin w naszym kraju sprawia, że z urlopu i wypoczynku mogą korzystać wszystkie — bez wyjątku grupy i warstwy społeczne.

O skali rozwoju wczasów pracowniczych świadczy fakt, iż tylko w ubiegłym roku skorzystało z nich ponad 4 mln osób.

Dobłą ilustracją wysiłków państwa zmierzających do zapewnienia możliwie jak najlepszych warunków rozwoju fizycznego młodzieży jest liczba blisko 7 mln dziewcząt i chłopców którzy w minionym roku uczestniczyli w koloniach, obozach letnich i zimowych itp.

Wiele uczyniono już i jeszcze więcej zamierza się zrobić w celu upowszechnienia różnych form wypoczynku wśród ludności wiejskiej. Dużym powodzeniem cieszą się np. organizowane dla niej wczas w okresach wolnych od zajęć gospodarskich na wsi.

Powazny wysiłek uczyniono w celu udostępnienia sanatoriów i domów wypoczynkowych weteranom pracy — rencistom, inwalidom i emerytom. W sukurs staramiom państwa idą w tej mierze również organizacje społeczne.

Dynamicznie rozwija się też, limitowana dotychczas jedynie i wyłącznie możliwościami fi-

nansowymi państwa, turystyka zagraniczna. Np. w latach 1970–1975 liczba osób, które wyjechały z kraju na urlopy z paszportami zagranicznymi w porównaniu do okresu 1961–65 potroiła się.

Jeszcze bardziej imponujących danych dostarczają statystyki ruchu turystycznego do krajów socjalistycznych. Tylko w 1975 r. prawie 8 mln. naszych rodaków gościło w Związku Radzieckim, NRD, CSRS i innych krajach socjalistycznych. (PAP)

Powrót do bodźców materialnych w ChRL?

„Zenmin Zypao” z 24 bm. za miesiąc interesujący artykuł, przedrukowany zresztą przez inne dzienniki. Artykuł jest kolejną oznaką zmian zachodzących w polityce gospodarczej i społecznej Chin, bardzo ostrożnych i zawsze przedstawianych jako kontynuacja słusznej linii przewodniczącego Mao, wypraczonej przez „czterooosobową bandę”.

Autor artykułu wzywa do współzawodnictwa pracy we wszystkich gałęziach przemysłu i stwierdza, że sprzyja ono „umacnianiu rewolucyjnych więzi między pracownikami”, wzajemnej nauce, pomocy i współpracy, a także uczy pod porządkowywania interesów jednostki interesem kolektywu.

Najciekawsze w artykule jest to, że autor postuluje wprowadzenie w życie zasady od każdego według możliwości, każdemu według pracy, przy tym zastrzegając, że nie oznacza to wprowadzenia bodźców materialnych (będących nadal oficjalnym tabu w Chinach). Z drugiej strony podkreśla, że nieuwzględnianie w podziale dochodu różnic między tym czy ktoś wnosi duży, czy mały wkład pracy byłoby podejściem niesprzecznym „mobilizacji mas do socjalistycznej aktywności”.

Dziennik podkreśla, że należy stale, z myślą o interesach obecnych i perspektywicznych, przejawiać troskę o warunki życia mas, rozwijać produkcję, wykonywać plany gospodarcze i dążyć do „osiągnięcia nowego pulapu w gospodarce”.

Są to więc istotne modyfikacje, zahaczające również o problemy ideologiczne. Jak się wydaje, w praktyce zaczęto już stosować pewne formy bodźców, niezależnie od tego, pod jaką dzieje się to nazwą (w istocie jakieś formy bodźców istniały cały czas, tyle że ich istnienie wstydliwie przemilczano). (PAP)

Z korzyścią dla gospodarki

Współpraca Politechniki z PGR-ami

Od wielu już lat znaczne korzyści przynosi współpraca Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarstwa Rolnych w Poznaniu z poznańskimi uczelniami. Ostatnio określono treści ściślejszej współpracy naukowej i technicznej Zjednoczenia z Politechniką Poznańską.

Uzgodniono, że w gospodarstwach państwowych wdrażane będą wyniki badań naukowych oraz upowszechniane innowacje, m. in. w zakresie stosowania automatyki w produkcji zwierzęcej, produkcji pasz i przechowywania, transportu i konserwacji konstrukcji maszyn rolniczych. W ramach doskonalenia zawodowego Politechnika Poznańska prowadzić będzie studium podyplomowe dla specjalistów wytypowanych przez Zjednoczenie, zaś ZPPGR przedstawi uczelni tematykę prac badawczych, mogących mieć istotny wpływ na usprawnienie procesów produkcyjnych i ich organizację.

Zacieśnienie współpracy przyczyni się do skuteczniejszej realizacji uchwał KC PZPR w sprawie zwiększenia produkcji rolnej. (Zr)

Sobota godz. 16

Mecz z Wisłą Kraków kolejną szansą zdobycia punktów

Wysoka porażka w meczu z Odrą w Opolu, bardzo zasmuciła kibiców Lecha. Wprawdzie stosunek bramek nie ma większego znaczenia, ale wszyscy obawiają się czy przegrana w tych rozmiarach nie wpłynie ujemnie na psychikę zawodników.

Wczoraj rozmawialiśmy z trenerem Kopą, który stwierdził, że do katastrofy w Opolu nie miało dojść. Można było — mówi trener — zamurować bramkę i pogodzić się z nikłą porażką. Rzecz w tym, że ten mecz chcieliśmy wygrać. Po przerwie, przy stanie 3:0 dla Odry postawiłem wszystko na jedną kartę. W 3 minucie drugiego połowy uzyskaliśmy bramkę. W tym momencie losy meczu mogły potoczyć się jeszcze różnie. Gdyby drugiego gola strzelił Lech, prawdopodobnie mecz byłby nieprzełami. Stało się jednak inaczej. Bramkę zdobyli opolanie, i w tym momencie mój zespół się załamał, a gospodarzom wychodziło wszystko. Stąd wynik 1:7.

Nadal jednak nie rezygnujemy z walki o I ligę. Zły byłby mnie trener, gdybym powiedział zawodnikom, że już zostaliśmy zdegradowani i nie warto dalej grać. Będziemy walczyć dopóki są jeszcze szanse sprolongowania ligowego bytu.

Okazało się, że zdobycie kolejnych punktów nadarza się już jutro. O godz. 16 na Stadionie im. 22 Lipca rozgrywny mecz z Wisłą Kraków. Wprawdzie Wisła gra

Turniej „O szablę Wołodyjowskiego”

W Warszawie rozpoczął się XXIII Międzynarodowy Drużynowy Turniej Szermierczy „O szablę Wołodyjowskiego”. W tym roku rozgrywany jest w nieco słabszej obsadzie, gdyż nie startuje drużyna Rumunii, a drużyna ZSRR składa się z juniorów. Turniej będzie ważnym sprawdzianem dla obu polskich drużyn, bo węgry, włosi i kubańscy występują w najbliższych aktualnie składach, a szabliscy RFN czynią stałe postępy.

W meczach przedpołudniowych (I i II tura walk) nie zanotowano niespodzianek, ale dwukrotnie o krok od potażek była Kuba. Silny opór stawiali jej dwie najmłodsze drużyny — ZSRR i Polska II. W drużynie polskiej najlepiej walczyli w tym meczu Andrzej Kostrzewa, ale na pochwale zasłużył również Leszek Jabłonowski. (PAP)

AW najlepszy w rajdowych popularnych mistrzostwach okręgu

Sukcesem kierowców Automobilklubu Wielkopolskiego zakończyła się II eliminacja rajdowych popularnych samochodowych mistrzostw okręgu. W imprezie wzięło udział 47 załóg, a zawodnicy na trasie o długości przeszło 80 km musieli wykonać 9 prób sprawnościowych. W poszczególnych klasach zwyciężyli: — kl. 8: Z. Krupski (AW), przed L. Rewersiem (KM Winogrady), kl. 3-6: R. Warzyński (AW) przed F. Nakoniecznym (AW), kl. 126 p: J. Hantke (AW) przed B. Mencelem (Automobilklub Leszczyński). (Wił)

Ze sportu szkolnego

Zakończyły się rozgrywki szkół podstawowych w siatkówkę o puchar redakcji „Świata Młodych”. Wśród dziewcząt zwyciężyła SP 82 Poznań, przed SP 2 Puszczykowo i SP 49 Poznań. W konkurencji chłopców pierwsze miejsce zajęła ZSG z Chrzypka, drugie ZSG z Kostrzyna, a trzecie SP 2 Puszczykowo.

W Puszczykowie rozegrano finał wojewódzkiej sztafetowej biegu przełajowych szkół ponadpodstawowych. Dziewczęta startowały na dystansie 10 x 800 m. Zwyciężyło Państwowe Technikum Rolnicze ze Środy przed Liceum Ogólnokształcącym z Puszczykowa i I Liceum Ogólnokształcącym z Gniezna. Kolejność wśród chłopców (dystans 10 x 1500 m) była następująca: 1. Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego z Wrześni, 2. Zespół Szkół Rolniczych z Poznania, 3. Liceum Ogólnokształcące z Puszczykowa.

Zakończyły się rozgrywki ligi szkół ponadpodstawowych Poznania w siatkówkę dziewcząt. Pierwsze miejsce zajęło VI LO przed X LO i IV LO. Ligę opuścił II LO.

W Osiecznej odbyły się wojewódzkie biegi przełajowe młodzieży szkół rolniczych. W imprezie startowało 56 zawodniczek i zawodników z siedmiu szkół wojewódzkiego. Biegi rozegrano na pięciu dystansach. Oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji: — 800 m dziewcząt młodszych: J. Jan dy (PTR Nietążkowo), 1500 m dziewcząt starszych: E. Lorenz (PTRIN Bojanowo), 1500 m chłopców młodszych: W. Bryl (PTR Grabonóg), 3000 m chłopców starszych: K. Rosa (PTR Nietążkowo), 4000 m bieg otwarty chłopców: E. Spychala (PTR Nietążkowo). (Wił)

ostatnio słabo (0:5 w Tychach, 1:3 z Zagłębiem w Pucharze Polski i 0:0 z rybnickim ROW-em na własnym boisku), ale szczerze mówiąc obawiam się tej drużyny. Krakowianie wystąpią zapewne w Poznaniu w pełnym składzie z Gońcem, Kmieciakiem, Maculewiczem i Iwanem. W swoich szeregach Wisła posiada wielu młodych zdolnych piłkarzy, a wiadomo, że młodzież jest nieobliczalna.

Jeśli idzie o Lecha, to nie wiem jeszcze w jakim zestawieniu wybiegnie on na boisko. Prawdopodobnie poczyni jednak pewne zmiany w stosunku do meczu w Opolu. Czekaj nas jutro zacięta walka, lecz liczę, że dwa punkty pozostaną w Poznaniu. (Wił)

Rekordowe zwycięstwo L. M. Morerod w PS

W hiszpańskiej miejscowości Sierra Nevada rozegrano w czwartek narciarski slalom gigant kobiet, który zakończył zmagania najlepszych alpejsk o Puchar Świata sezonu 1976/77. Zdecydowane zwycięstwo odniosła Szwajcarka Lise-Marie Morerod, gromadząc w tej konkurencji maksimum 125 punktów. Jest to już 19 zwycięstwo tej słynnej alpejski w poszczególnych konkurencjach Pucharu Świata. Morerod zdobyła to cenne trofeum, osiągając najlepszy punktowy wynik w historii rywalizacji pucharowej. Wywalczyła ona aż 319 pkt., wyprzedzając Austriaczkę Annemarie Moser o 73 punkty i Monikę Kaserer aż o 123 pkt.

Z tenisowych kortów

Oto kolejne ciekawsze wyniki I rundy rozgrywanego w Rotterdamie tenisowego turnieju CWT: Dick Stockton (USA) — Harold Solomon (USA) 6:3, 6:4, Corrado Barazzutti (Włochy) — Ray Moore (RPA) 6:4, 3:6, 6:4, Vijay Amritraj (Indie) — Manuel Orantes (Hiszpania) 1:6, 7:5, 6:2, John Alexander (Australia) — Adriano Panatta (Włochy) 6:2, 1:0 (Panatta zrezygnował z gry).

W trzeciej rundzie turnieju tenisowego w miejscowości Carlsbad w stanie California padły następujące wyniki: Bioern Borg (Szwecja) — Andrew Pattison (Rodezja) 6:4, 7:5, Brian Gottfried (USA) — Byron Bertram (RPA) 6:4, 6:2, Roy Emerson (Australia) — Steve Krulvitz (USA) 6:4, 7:5, Carlos Kirmayr (Brazylia) — Ross Casce (Australia) 7:5, 6:3, Victor Amaya (USA) — Ove Bengtsson (Szwecja) 6:2, 7:5. (PAP)

Pilscy piłkarze rozpoczynają rundę wiosenną

W najbliższą niedzielę rozpoczynają rozgrywki rundy wiosennej drużyny woj. piśkiego. Jednym z przedstawicieli w lidze międzywojewódzkiej — Notec Czarnków zagra pierwsze spotkanie na własnym boisku z drużyną Miejskiej Gniezno. Przypomnijmy, że Notec po jesiennej rundzie zajmuje dość dobre miejsce w tabeli i potrzebuje tej drużyny zwycięstwa, aby utrzymać się w lidze.

Również w niedzielę rozpoczynają rozgrywki zespoły klasy wojewódzkiej, oraz klasy A juniorów grupy I. Seniorzy klasy A rozpoczynają rozgrywki 3 kwietnia podobnie jak pozostałe dwie grupy juniorów. Najpóźniej — 10 kwietnia sezon wiosenny inauguruje piłkarze klasy B juniorów i trampkarze.

W rundzie jesiennej w klasie wojewódzkiej zdecydowanie przewodził zespół piśkiej Polonii — 20 pkt., przed Welną Rogoźno — 16 pkt. i Lubuszaninem Trzcianką — 14 pkt. W klasie A seniorów w grupie I prowadzi drugi zespół Polonii Piła, a w grupie II drużyna Welną Rogoźno — 10 pkt., przed Welną Trzcianką — 8 pkt. W grupie III prowadzi Welną Trzcianką — 10 pkt., przed Welną Trzcianką — 8 pkt. W grupie IV prowadzi Welną Trzcianką — 8 pkt., przed Welną Trzcianką — 8 pkt.

Wszystkie mecze w niedzielę rozpoczynają się o godz. 15. W klasie wojewódzkiej spotkają się: Polonia Piła — Polonia Jastrów, Błękitni Wronki — Sparta Złotów, Welną Rogoźno — Tarnovia Tarnobrzeg, Lubuszanin Trzcianka — Fortuna Wieleń, Polonia Chodzież — Włocławek Okonek, Łobżanica Wyrzysk — Lech Czerwień. (ryk)

I liga żużla w Ostrowie

W najbliższą niedzielę rozpoczynają I ligę żużlową. Dość niespodziewanie świadkami ciekawego spotkania będą kibice tego sportu w Ostrowie. Wrocławską Spartę z uwagi na remont własnego toru rozegra swój pierwszy mecz na torze Ostrowski przy ul. Manifestu Lipcowego 26. Przeciwnikiem Wrocławian będzie rybnicki ROW, a mecz rozpocznie się w niedzielę o godz. 15. (Wił)

PRZYJMIE KANDYDATÓW

na nowy rok szkolny 1977/1978

Szkoła kształci w następujących zawodach:

- ◆ TOKARZA — chłopców i dziewczęta
- ◆ FORMIERZA ODLEWNIKA — chłopców.

Klasa pierwsza będzie miała rozszerzony program wychowania fizycznego ze specjalnością w piłce nożnej — (chłopcy).

NAUKA W SZKOLE TRWA 3 LATA.

Szkoła zapewni zakwaterowanie tylko dla uczniów zamiejscowych, kształcących się w zawodzie formierza odlewnika.

Po ukończeniu tu. Zasadniczej Szkoły Zawodowej i podjęciu pracy w Zakładach Metalurgicznych „Pomet” istnieje możliwość kontynuowania nauki w Technikum Przyzakładowym.

Przy zapisie należy przedłożyć następujące dokumenty:

1. Życiorys,
2. Świadectwo ukończenia VII klasy,
3. Odpis otrzymanych ocen za I semestr klasy VIII,
4. Świadectwo zdrowia,
5. Pięć fotografii.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Zasadniczej Szkoły Zawodowej Poznań, ul. Krańcowa 15, telefon 707-26, w godzinach od 10—13. 1119-K1

Praca • Nauka

Murarz i pomocnik potrzebni do wykonania nadbudowy domu. Poznań, ul. Próchnicka 5 — boczna Junikowskiej. 18513g

Kobieta, przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Słaby Rynek 92 m. 2. 18946g

Przyjmie uczniów. Warsztat blacharsko — lakierniczy. Czajka, Poznań, ul. Wojciechowskiego 35, tel. 73-92. 19914g

Pracownicę z overlockiem do szycia bluzek (dżianina) poszukuje prywatna pracownia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18545g.

◆ USZCZELNIANIE OKIEN

taśmą aluminiową,

◆ CYKLINOWANIE PARKIETÓW,

◆ UKŁADANIE WYKŁADZIN

◆ ZAKŁADANIE KARNISZY

USI - ODDZIAŁ USŁUG RÓŻNYCH

Osiedle Przyjaźni 12W, nr tel. 20-23-62.

Punkt usługowy

Poznań-Winogrody, ul. Zagrodnicza 2 m. 4,

zgłoszenia — telefon 20-48-40. 19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

19730g

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 19 „Don Kichot”.
MUZYCZNY — g. 19 „Ręćka
serc”.
FOLSKI — g. 19 „Operetka”.
NOWY — g. 19 „Letnicy”.
LALKI i AKTORA — g. 16, 19
„Car Maksymilian” (występ go-
ści z Teatru Lalek z Rzeszowa).

GNIEZNO
TEATR im. A. FREDRY — „Fan-
tazy”.

MIEŚCISKO
TEATR im. A. FREDRY (z
Gniezna) — „Kolejka”.

KALISZ
TEATR im. W. BOGUSŁAW-
SKIEGO — „Zgubiony list”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Czerwone
ciernie”, „Piraci na Pacyfiku”.
CZARNKÓW: „Romans jakich
wiele”, „Piosenka za koronę”.
GNIEZNO Lech: „Zwycięzca”;
Polonia: „Odpowiedź zna tylko
wiatr”.
GOSTYŃ: „Trędowata”.
GÓRA: „Dagony”, „Colargol na
Dzikim Zachodzie”.
GRODZISK: „Największe wyda-
rzenie od czasów gdy człowiek stał
na księżycu”.
JAROCIN: „Płonący wieżowiec”
i „Con amore”.
KALISZ Kosmos: „Kariera na
złecenie”, „Karino” cz. I; Stylo-
we: „Policja dziękuję”, „Sugar-
land Express”, „Mezycyżna, który
mi się podoba”; Syrena: „Con
amore”, „Dzieje grzechu”.
KEPNO: „Trędowata”.
KONIN Górnik: „Trędowata”;
Centrum: „Zanim nadejdzie
dzień”, „Konik Garbusek”, „Noc-
ny kowboj”.
KROTOSZYN: „Refferty i dzie-
wczyna”.
LESZNO: „Miłostka edukacja
Walentego”.
NOWY TOMYŚL: „Płonący wie-
żowiec”.
OBORNIKI: „Trędowata”.
OSTROW Roma: „Czarna kara-
wana” i „Dziewczyna inna niż
wszystkie”.
OSTRZESZÓW: „Godziny gro-
zy”.
PILA Iskra: „Serpico”, „Kari-
no” cz. II; Sokół: „Moi przyjaciele”.
RAWICZ: „Ludzie godni sza-
cunku”, „Skarb na wyspie”.
SŁUPCA: „Dagony”, „Colargol
na Dzikim Zachodzie”.
SREM Sionko: „Samotnik”; Klu-
bowe: „Romans jakich wiele”.
SRODA: „Gdzie się podział
siódma kompania”.
SYCOW: „Ostatnie zadanie”,
„Rywalka”.
SZAMOTULY: „Ocalić miasto”.
TRZCIANKA: „Trędowata”.
TUREK: „Ojciec chrzestny II”
i „Mala syrena”.
WALCZ: „Dziewczyna do dzie-
ci”.
WAGROWIEC: „Avanti”.
WIERUSZÓW: „Syndykat zbro-
dni”.
WRZESNIA: „Samotnik”.
WSCHOWA: „Godziny grozy”.
ZŁOTÓW: „Romantyczna An-
gielka”.

RADIO

PROGRAM I: 8.35 Na gdańskiej
pieczeni; 9.05 Po jednej piosen-
ce; 9.30 Berlin z mel. i piosenką;
9.45 Muz. upominek — Grecja;
10.08 Arty operowe w transkryp-
cjach; 10.30 Niezapomniane stroni-
ce — „Ta trzecia” odc. noweli H.
Sienkiewicza; 10.40 Różne barwy
jednego tematu; 11.10 Refleksy;
11.15 Łódzki kolowrotek muz.;
11.30 Katowice na muz. antenie;
13 Kwadrans z zespołem „La Ro-
mander”; 13.15 Moto-sprawy;
13.35 z mikrofonem przez rzęszo-
wą wieś; 14.03 Mały konc. o tema-
tyce cygańskiej; 14.25 Rytm mło-
dych; 15.05 List z Polski; 15.10 Z
polskiej fonoteki; 15.35 Studio
muz. instrum.; 16.06 U przyjaciół;
16.11 Propozycje do Listy Przebo-
jów; 16.35 Rep. „Dwie odczyny
pani Zaney”; 16.45 Fonoserwis;
17 Radiokurier; 17.20 Parada pol-
skiej piosenki; 17.40 Electric Light
Orchestra; 18 Muz. i Aktualn.; 18.35
Przeboje non stop; 19.15 Warszaws-
ka Ork. PR i TV dyr. J. Prus-
szak; 19.40 Słowne miasteczko „Sta-
tek komediantów”; 20.05 Radiowo-
Telewizyjna Szkoła Średnia dla
Pracujących — Historia — „Pań-
stwo bez stosów”; 20.20 Melodie
do których chętnie wracamy;
21.15 Dzw. plakat reklamowy; 21.35
Utwory S. Moniuszki; 22.23 „Sex-
Maszyna” Zespół Woody Hermana;
22.30 Lady znane i nieznane —
Haiti — wspan. karaibiska; 22.45
Minirecital Teresy Tutinias; 23.10
Korespondencja z zagranicy; 23.15
Granice Jazzu.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6,
8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21,
22, 23.

PROGRAM II: My 77; 8.45 Góra-
le, górale, góralska muzyka; 9.30
Sonaty na skrzypce i fortep. Beetho-
vena w mistrzowskiej interpretacji
D. Ojstracha i L. Obotina; 9.40
Dla przedszkoli — „Zbudź się mi-
siu” — aud. słowno-muz.; 10 Czyta-
my klasyków — J. Korzeniowski
fragn. pow. „Snekulint”; 10.40
Konc. ork. detych; 11 Dla kl. VII
(biologia); „Zimna krew, czy krew
gorąca”; 11.35 Postać w gospodar-
stwie domowym; 11.45 Od Tatr do
Bałtyku; 12.05 Czas dobrych so-
nadarzy; 12.25 „Księżniczka Bran-
billa” fragn. opow.; 12.45 Marce-
l Price — sopran, śpiewa pieśni
F. Liszta; 13 Dla kl. I i II (wych.
muzyczne); „Kto zagra tak jak

W Wielkopolskim Domu Łowieckim

Trofea węgierskich myśliwych



Komisarz wystawy — inż. Karl Koller prezentuje wieniec jelenia, będący do niedawna rekordem świata. Fot. — H. Kamza

W Wielkopolskim Domu Ło-
wieckim w Poznaniu
trwają przygotowania do in-
teresującej wystawy. Po raz
pierwszy prezentowane będą
rekordowe trofea łowieckie z
Węgier. Są wśród nich wieniec
jelenia, łopaty danieli, ślimy
muflonów, orez dzików i pa-
rostki rogaczy, wyróżniane
medalami na międzynarodo-
wych i światowych wysta-
wach — m. in. w Budapesz-
cie i Turynie.

Na wystawie znajdują się tak-
że trofea, które według między-
narodowej klasyfikacji, posia-
dają rekord świata — na przy-
kład parostki rogacza i łopa-
ty danieli. Nie zabraknie tro-

Tym razem z usługami

Trzecie „Zbliżenia”
w Nowym Tomyszu

Swoistym monopolistą w
świadczeniu usług jest w No-
wym Tomyszu (woj. poznań-
skie) Oddział Wojewódzkiej
Usługowej Spółdzielni Pracy.
Dla ludności dostępne są one
przede wszystkim w okalnym
Domu Usług, który wykonuje
przeróżne zlecenia. Łącznie z
pracami wykonywanymi w
punktach w mieście, wartość
usług stanowi trzecią część
ogólnego przerobu spółdzielni.

Szeroko rozwinięte ma ona
również usługi dla rolników.
Na ich zlecenie przede wszyst-
kim produkuje się dmuchawy
do siana, które zyskały wśród
gospodarzy (w Wielkopolsce —
zwłaszcza w Leszczyńskim)
duże uznanie za wyso-
ką jakość i wydajność.

Wykonuje się też stalowe kon-
strukcje budynków gospodar-
skich i różne drobne urządze-
nia ułatwiające prace w gos-

podarstwie. Właśnie za upo-
władzeniem nowych form
usług dla wsi i stosowanie
postępu technicznego, nowotomys-
ki oddział WUSP otrzymał ostat-
nio nagrodę Centralnego
Związku Spółdzielni Pracy.

Nadto wytwarza się tam wy-
posażenie placów gier i zabaw
dla dzieci, grzejniki wagono-
we dla HCP i odzież na rynek
— m. in. fartuszeki, podomki,
ocieplane kurtki. Jeszcze w
tym półroczu otwarty zostanie
pod tym szyldem pierwszy w
mieście społeczny warsztát
mechaniki pojazdowej.

O tych i wielu innych pro-
blemach spółdzielni mówiono
sporo podczas środowo-czwart-
kowych imprez kolejnych „Zbli-
żeń”, organizowanych przy
współdziale „Głosu Wielko-
polskiego”. Podobnie jak po-
przednie, były one pod każdym
względem udane. (bop)

12.05 Aud. sport.; 12.50 Radio-
express; 13 Spotkanie z PWSM;
13.45 Aud. oświatowa; 14.25 „Nocne
zawierzenia” słuch.; 14.55 Pozn. ko-
cert zyczeń; 15.25 J. niemiecki; 15.40
Sztuka dyskutowana; 16 Szkoła
mistrzów; 16.15 J. angielski; 16.30
Konc. symf. w Filharmonii Naro-
dowej dla uczczenia 150 rocznicy
śmierci Ludwika van Beethovena
— transm. z sali konc. Filharmonii
Narodowej; 22 S. Prokofiew: So-
nata na dwa skrzypce; 22.15 Stu-
dium Wiedzy Polityczno-Społecz-
nej — Genewa wizerunek religijny;
22.30 Muzyka w Krajinie Helwe-
tyi.

WIADOMOŚCI: 12, 16.

PROGRAM KOZALIN PR
W KOZALINIE
(dla woj. pilskiego)

6.30 Studio Bałtyk; 12.05 Ros-
maitości rolnicze; 14.40 Przegląd
aktualności; 15.54 Przeglądamy

Poznańskie

Dlaczego producenci
zapominają o lokalnym rynku?

Systematycznie przybywa nowych mieszkań w budynkach
spółdzielczych, zakładowych, jednorodzinnych. Dużo więc o-
sób urzędują od podstaw swoje mieszkanie, inne przemeblo-
wują je, jeszcze inne potrzebują doń jakichś drobiazgów. Je-
żeli te poszukiwane wyroby produkowane są gdzieś w odleg-
łych zakątkach kraju, można jeszcze wytłumaczyć ich brak
(choć tak być nie powinno) w miejscu zamieszkania lub w po-
bliskich miejscowościach. Gorzej wszakże, gdy wytwarza się
je na miejscu, a mimo to handel nimi nie dysponuje.

Na ten właśnie temat prze-
prowadziliśmy ostatnio sondę
w różnych miastach Poznań-
skiego, w którym znajdują się
liczne zakłady produkujące roz-
maite przedmioty wyposażenia
mieszkań — np. Wielkopolskie
(w Obornikach) i Swarzędzkie
Fabryki Mebli, Zakłady Wikli-
niarsko-Koszykarskie w No-
wym Tomyszu, „Metalplast” w
Buku. Czy ich wyroby można
kupić w sklepach wspomnianych
miejscowości lub gdziekolwiek
w województwie?

Najpierw pytaliśmy o klucze
patentowe do drzwi. Odbyli-
śmy wędrowkę po sklepach Gro-
dziska, Nowego Tomysza i Ra-
koniewic. Nie było nigdzie. Na
szczęście przyjmowano wszę-
dzie ze zdziwieniem, bowiem
zamykanych takich nie widzieli-
śmy w odwiedzanych sklepach od daw-
na. Tymczasem — produkuje
je jeden z zakładów poznańskie-
go zjednoczenia „Metalplast”.

Ocena kwalifikacji
młodych w Konińskim

W Konińskim trwa pow-
szeczny przegląd zatrudnienia
i kwalifikacji młodych pra-
cowników wszystkich zakła-
dów przemysłowych, instytu-
cji i rolnictwa regionu. W
przedsięwzięciu, któremu pa-
tronuje ZSMP, bierze udział
administracja oświaty, dyrekc-
ja zakładów pracy, rady za-
kładowe, służba rolna i urzę-
dy gmin. Przegląd potrwa do
końca marca, a jego celem
jest ocena przygotowania za-
wodowego młodych pracowników,
wykorzystania ich kwa-
lifikacji na zajmowanych sta-
nowiskach oraz zachęcenie do
podnoszenia umiejętności i
wiedzy.

Przegląd jest kolejnym
przedsięwzięciem zmierzają-
cym do racjonalnego wyko-
rzystania kadr w przemyśle,
rolnictwie i innych działach
gospodarki Konińskiego. (woj.)

W ogólnej produkcji fabryk
powinny z pewnością być u-
względniane potrzeby miejsc-
owego rynku. Sprawy nie roz-
wiązują też sklepy patronackie,
w których — niestety —
często nabyć można wiele wy-
robów, z wyjątkiem... pochodzą-
cych właśnie z zakładu patro-
nackiego.

Inna sprawa. Wiele osób pra-
nie swoje mieszkanie wyposaż-
zyć w rozmaite drobiazgi wła-
stnego pomysłu, w przedmioty
wykonane własnoręcznie i ta-

Pilskie

Na swoim osiedlu
pracują dla siebie

30 członków komitetu działu-
jących społecznie w 5 komi-
sjach problemowych, na co-
dzień współpracując z dyrekto-
rami zakładów i instytucji tego
osiedla; raz w miesiącu je-
go przewodniczący — Czesław
Nowacki — bierze też udział w
spotkaniach z przewodniczącym
Miejskiej Rady Narodowej,
prezydentem miasta i kie-
rownikami Wydziałów Urzędu
Miejskiego. Nie ma na osiedlu
sprawy, którą by nie zajęli
resorwali się działacze komite-
tu.

Przystąpili oni do konkursu „Sa-
morząd w służbie mieszkańcom”.
Pod kierownictwem członków ko-
mitetu mieszkańcy ulic: Śniadeck-
ich, Dąbrowskiego, Mireckiego i
placu Jagielly rozpoczęli teraz po-
rządowanie ulic i obejść domów.
W tym roku zamierzają dokończyć
prace przy urządzaniu parku na te-
renie po/Starym emtarzu i pla-
cu zabaw dla dzieci przy placu Ja-
gielly; pomazać też będą w napra-
wie ulic „Piłkarskiej” i „Zielonej”
i otwarcie ulic: Zielonej i Da-
browskiego.

To zamierza się zrobić, ale
wcześniej prężnie działający sa-
morząd sprowadził uporząd-
kowanie „swojego” rejonu. Rów-
nież rozwiązanie problemu o-
świecenia ulic, kanalizacji i gazy-
fikacji, to jego zasługa. Załat-
wił uruchomienie dwóch linii
autobusowych, gdyż dotych-
czas trudno było z tej odległej
od miasta dzielnicy dostać się

do centrum. Jak się szacuje,
w różnych czynach społecznych
na tym osiedlu wykonano pra-
ce wartości ponad miliona zło-
tych.

Pod egidą samorządu mies-
kańców powstało terenowe ko-
ło Ligi Kobiet, które m. in. o-
piekuje się ludźmi starszymi i
potrzebującymi pomocy. Sprawy
nie działają pod kierunkiem ko-
mendanta — Aleksandra Nowa-
ka placówka ORMO, która na
co dzień pomaga MO w utrzy-
maniu ładu i porządku publicz-
nego.

Samorząd działu jednak w
trudnych warunkach. Nie ma
swojego lokalu. Mimo, że od 10
czerwca ubiegłego roku jest już
decyzja w sprawie przydziału
lokalu, nie można go zagospo-
darować, ponieważ „Pewex”
nie kwapi się „wyprowadzić”
stamtąd magazynu. Nie ma
więc gdzie prowadzić normal-
nej działalności organizacyjnej
i kulturalno-oświatowej.

Wielu członków pilskiego ko-
mitetu samorządu mieszkań-
ców nr 5 ma bogate doświadc-
zenia i osiągnięcia w pracy spo-
łecznej. Aktywnie udzielają się
zwłaszcza: Zofia Barczyńska,
Feliks Ciołek, Jan Luba, Mie-
czysław Stosik, Edmund Sro-
czyński i Stanisław Wesółow-
ski. (ryk)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawicieli w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Śłowiańska 38, tel. 28-25.
PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.